Mąż zadusił niewierną żonę

Rok XIII. Nr. 221 SOSNOWIEC, sobota 13 sierpnia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a
TELEFONY
Redakcji 6.16.92
Administracji 6.14.97
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Rokowania pokojowe Japonii i Sowietów

Na polu walki padło 3500 żołnierzy

TOKIO, 12.8. — Agencja Domei donosi, że bezpośrednio po zaprzestaniu działań wojennych na obszarze Czang Ku Feng, nastąpiło spotkanie szefa sztabu armii sowieckiej Dalekiego Wschodu z przedstawicielem sztabu japońskiego płk. Cho.

Warunki zawieszenia broni

TOKIO, 12.8. — W czwartek o g. 20 spotkali się na granicy sowiecko - mandżurskiej pod Czang Ku Feng przedstawiciela obu armii—pułkownik japoński Czo i szef sztabu armii Dalekiego Wschodu generał sowiecki Szutern. Zawarto następujące porozumienie:

1) obie strony zaprzestają akcji wojskowej i zatrzymają się na swych stanowiskach;

2) zwłoki zabitych żołnierzy na przedpolu będą zabrane przez każdą ze stron;

3) pozycje, zajmowane przez obie armie, będą ustalone i stwierdzone w południe, dn. 13 bm.;

4) porozumienie w powyższych sprawach będzie zawarte na piśmie, a odnośne dokumenty wymienione między obu stronami.

Straty po obu stronach

TOKIO, 12. 8. Według obliczeń japońskich straty po obu stronach podczas walk o Czangkufeng są następujące:

Wojska sowieckie do dnia 11 bm. straciły przeszło 3000 żołnierzy, Japończycy stracili 500 zabitych i 700 rannych.

Żydzi osiądą w Palestynie

Oświadczenie min. Macdonalda

LONDYN, 12. 8. Minister kolonii Macdonald wygłosił przez radio przemówienie na temat sytuacji w Palestynie. Nie podając bliższych szczegółów dotyczących oczekiwanych ogólnie zarządzeń angielskich na terenie mandatowym, minister ograniczył się do oświadczenia, że zarząd mandatowy, działający w ścisłym porozumieniu z rządem angielskim stara się zadość uczynić w sposób sprawiedliwy żądaniom obu stron, to zn. zarówno Arabów, mających niezaprzeczalne prawo do swej ojczyzny, jak i Żydów, którzy po wiekowej tułaczce, powrócili do swej dawnej ojczyzny.

Boją się własnych żołnierzy

BERLIN, 12.8. Korespn. angielski na Dalekim Wschodzie donosi z Yuki że odbył rozmowę z kilku żołnierzami sowieckimi, którzy złożyli broń i przeszli na stronę japońską.

Żołnierze, aczkolwiek zaopatrzeni w najnowszą broń, źle byli odżywieni i źle umundurowani. Granaty ręczne, w które byli zaopatrzeni, nie miały kapsli, które dowództwo sowieckie w obawie, iż broń skierowana być może przeciw własnym oficerom, dostarcza żołnierzom dopiero w ostatniej chwili przed atakiem

Żołnierze sowieccy są zniechęceni i wielu myśli tylko o ucieczce.

Lord Runciman na Śl. Cieszyńskim

Bojkot kupców polskich

MOR. OSTRAWA, 12 8. Prasa czeska przynosi wiadomość, że lord Runciman z małżonką spędzą nadchodzący weekend na Śląsku Cieszyńskim w zamku znanego właściciela kopalni i dóbr ks. Larischa - Mönnicha w Karwinie oraz u b. księcia Lichnowskiego na jego zamku w Chuchelinie w powiecie Hulczyńskim.

ŻYDZI UCIEKAJĄ Z SUDETÓW.

MOR. OSTRAWA, 12. 8. Jak podaje prasa czeska, wśród żyrowskich przemysłowców i kupców na pograniczu sudecko - niemieckim panuje nastrój paniczny. W ostatnich tygodniach 176 żydowskich firm przeniosło swe centrale i hurtownie z krajów sudeckich do Pragi.

MOR. OSTRAWA, 12. 8. W kołach zbliżonych do Związku Polaków informują o nowych aktach bojkotu kupców polskich przez czeskich funkcjonariuszy państwowych i czeskie społeczeństwo w Bukowcu pod Jabłonkowem.

Zona go zdradziła

WIĘC SIĘ POWIESIŁ

Onegdaj we wsi Karców, gminy Wojskowice - Kościelne popełnił samobójstwo, mieszkaniec tej wsi Daniel Białas.

Białas od dawna podejrzewał swą żonę o zdradę i ciągle jej z tego powodu robił gorzkie wymówki.

Niestety nic to nie pomogało. Onegdaj, gdy Białas przekonał się naocznie, że żona go zdradza popadł w silny rozstrój nerwowy.

Udał się na strych domu i tam powiesił się na sznurze od bielizny.

Domownicy znaleźli już tylko zimne zwłoki Białasa.

Regent Horthy

przyjedzie do Niemiec

BERLIN, 12. 8. Komunikują, że w ciągu sierpnia na zaproszenie kanclerza Hitlera przyjadą do Niemiec: regent Węgier admirał Horthy wraz z małżonką, premier Imredy, minister spraw zagranicznych Kanya i minister obrony krajowej Ratz.

Małżonka regenta będzie matką chrzestną nowego krążownika niemieckiego, jaki w Kilonii zostanie spuszczony na wodę.

Mordercy ks. Lewińskiego

zostali aresztowani

WARSZAWA, 11, 8. Służba śledcza otrzymała meldunek o ujęciu bandytów, którzy dokonali morderstwa na osobie księdza. W ubiegłym miesiącu dokonano zuchwałego napadu na plebanię w miejscowości Minoga w Zagłębiu Dąbrowskim. Od strzałów bandytów padł ks. Franciszek Lewiński.

Mord ten był przedmiotem energicznych dochodzeń W ostatnich dniach natrafiono na ślady 4 morderców księdza. Bandyci zostali aresztowani i pod silną eskortą przewiezieni do więzienia w Będzinie.

Polska —Jugosławia 2:0

W Warszawie rozpoczął się wczoraj międzypaństwowy mecz tenisowy o puchar środkowej Europy Jugosławia — Polska.

Po pierwszym dniu prowadzi Polska 2:0 Hebda pokonał Smerdu 6:3 6:3 6:1, a Baworowski wygrał z Kukulevicem 6:2 6:0 6:4.

Dziś i jutro dalszy ciąg meczu

Rządowcy atakują w Katalonii

Zwycięska ofensywa na froncie północnym

BARCELONA, 12. 8. Komunikat oficjalny ministerstwa obrony narodowej:

Wojska rządowe odparły dwa ataki nieprzyjacielskie na Piedras de Aolo. Nieprzyjecielskie natarcie na nasze pozycje na prawym brzegu Segre (Katalonia) doprowadziło do lekkiej zmiany linii.

Na froncie wschodnim rządowcy odparli ataki nieprzyjaciela na odcinku Guadalaviar i wyrównali pozycje.

Na froncie Estramadury zacięte walki toczą się w okolicy Cabeza del Buey. Wojska rządowe utrzymały pozycje.

Zwycięska ofenzywa rządowców na froncie północnym, zatacza coraz większe kręgi. Powstańcy celem powstrzymania naporu rządowców na odcinku Ebro, ściągnęli z innych odcinków swoje wojska,

Oddziały, które walczyły uprzednio na froncie lewantyńskim, pod Leridą i Balaguer, walczą obecnie na odcinku Ebro.

Osłabienie frontu pod Balaguer zostało wykorzystane przez wojska rządowe, które posunęły się naprzód również i na tym odcinku.

O świcie rządowcy po sforsowaniu rzeki Segre, rzucili silne oddziały na pozycje powstańcze, które nie wytrzymały naporu i wzięte zostały szturmem.

Również i pozycje artyleryjskie zostały zdobyte w brawurowym natarciu.

Kto wygrał na loterii?

W dniu 11 bm.. w dalszym ciągnienin loterii państwowej padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana 20000 zł. na nr. 105582.

Zł. 75000 **na** nr. 6844.

Zł. 50000 na nr. 151609.

Zł. 25000 na nr. 79144.

Zł. 15000 na n-ry: 88262 103851 105830.

Zł. 10000 na n-ry: 15149 37720 50077 96328 109205

Zł. 5000 na n-ry: 694 6834 7596 364223 37251 121266 152842.

Zł. 2000 na n-ry: 15382 15896 23178 47461 104558 150857 156579.

Zł. 1000 na n-ry: 19912 20898 13179 27227 76961 81678 116376 12093 136046 148233.

Zł. 500 na n-ry: 3854 6337 7553 7689 10574 12251 20612 22625 28104 43776 44202 5538 54708 75769 74950 75347 79201 103235 106348 117457 118769 137470 154748.

Zł. 250 na n-ry: 3039 6156 6368 9453 11761 14278 14374 14541 14657 17574 19568 2156 831494 32577 33891 39353 40913 42558 42679 44075 44553 51167 53542 57923 58119 58319 59052 66113 67671 67717 69795 70218 70796 74220 76020 76167 7993 82407 89236 89268 89808 91035 92282 92301 94977 95499 97121 97954 96969 99051 103151 105272 106068 107062 108780 109439 109534 116727 117133 118891 119507 120649 122122 122456 124121 125053 125564 127414 129505 129536 133070 133893 145816 146326 147834 150526 153020 155150 155325 156142 157907.

Wczoraj, w drugim dniu ciągnienia loterii padły następujące główne wygrane:

Główna wygrana zł. 150.000 na n 68400.

Zł. 50.000 na nr. 63924.

Zł. 15.000 na nr. 77635.

Zł. 10.000 na nr.: 53522 65437.

Zł. 5.000 na n-ry: 36838 45249 53894 88114 146869.

Zł. 2.000 — 208 1306 12660 53742 99167 105243 116277.

Zł. 1.000 — 23389 27117 49901 60506 72571 73183 78880 89111 151891.

Zł. 500 — 3506 13784 23428 34374 46290 50816 54737 64669 77426 81712 84474 89217 100762 107784 110260 112398 139800 146316 147156 153658 155454.

Zł. 250 — 127 174 2333 5465 6745 7069 9302 11478 12103 13724 13080 16054 17038 19443 19979 22250 2333 23802 24341 25271 26149 28128 29534 29938 31361 32124 33778 43725 44436 44599 45304 48199 51533 51942 52171 52784 56008 56734 57194 64388 65220 65392 69010 70486 71943 73028 74109 76962 76972 82173 82363 84861 87612 89957 104317 116006 119034 123533 125234 125850 126962 128091 128691 130890 136487 137551 145269 149015 14909 149955 150360 151081 158367 158982.

O urlopy kuracyjne

W JESIENI.

Organizacje pracownicze przystępują do rozpoczęcia propagandy wśród swych członków przeprowadzania urlopów kuracyjnych w okresie jesiennym. Organizacje te wychodzą z założenia, że kuracja jest skuteczniejszą, gdy jest odbywaną w okresie mniej upalnym. Upały bowiem męczą kuracjusza, marnując niejedno krotne skutki kuracji. Zdaniem kół urzędniczych piękna upalna pogoda w okresie letnim jest dobrą jedynie dla tych pracowników, którzy jadą na urlop wypoczynkowy. Ci natomiast, którzy biorą urlop dla przeprowadzenia kuracji powinni stanowczo brać urlop tylko w miesiącach jesiennych

——oOo——

Runął balkon

Z 20 DZIEĆMI.

W Puławach, w domu Antoniego Janickiego przy ul. 8 Sierpnia, gdzie mieści się kolonia letnia Związku niższych funkcjonariuszy państwowych w Warszawie wyszło wieczorem na drewniany balkon na pierwszym piętrze około 20 dzieci. Zmurszały balkon nie wytrzymał ciężaru i runął wraz z dziećmi na ulicę

10 dzieci uległo poważnym obrażeniem w tym jedno doznało złamania nogi, dwoje zaś złamania rąk.

W telegraficznym skrócie

ZGON OBROŃCY HR. WIELOPOLSKIEJ.

W Berlinie zmarł po krótkiej chorobie obrońca hr. Oktawii Wielopolskiej dr. Adolf von Berg.

Obronę hrabiny przyjął znany adwokat berliński Horst Pelckham.

SAMOBÓJSTDO PO STRACIE PÓŁ MILIONA

W Grenobli (Francja) odebrał sobie życie 52 letni mężczyzna, który przed dwoma laty wygrał na loterii pół miliona franków. Od tego czasu kupował wielkie ilości losów, na które jednak nie padała żadna wygrana.

W pozostawionym liście oświadczył samobójca, że przed kilku dniami przegrał resztę pieniędzy, do pracy nie ma już ochoty, odczuwa nienawiść do społeczeństwa i na dowód tej nienawiści wpakuje sobie kulę w łeb.

LORD HALIFAX W ROLI STRAŻAKA.

W letniej siedzibie lorda Halifaxa w Yorkshire wybuchł wtych dniach pożar w jednym z domów wieśniaczych.

Lord Halifax, który ujrzał ogień o godz. 6 rano przez okno swego domu, ubrał się szybko i pobiegł współdziałać ze strażakami w akcji gaszenia pożaru, poczem dopiero ze znacznym opóźnieniem przybył na swe pierwsze śniadanie.

——oOo——

Zamordował narzeczonę

I ZWŁOKI ZAKOPAŁ W LESIE.

Stefan Kaczyński mieszkaniec Rafałówki pod Sarnami przez lat kilka był zaręczony z Demną Feldną, z którą w końcu postanowił zerwać, aby ożenić się z inną bogatszą panną.

Ponieważ Fedina dobrowolnie nie chciała mu ustąpić Kaczyński postanowił ją zgładzić.

W tym celu pewnego dnia w godzinach wieczornych zwabił on Fedinę do lasu i tam udusił ją, poczem zwłoki przykrył lekką pokrywą ziemi.

Po kilku tygodniach zwłoki przypadkowo zstały odkryte w lesie przez pastuchów.

Zawiadomiona policja wszczęła energiczne dochodzenia i wkrótce wpadła na trop mordercy. Aresztowany Kaczyński przyznał się do dokonania zbrodni.

Został on osadzony w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

...AM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

27)

Znowu wyminęli rumowisko z cegieł i ziemi i szli dalej, rozglądając się uważnie dokoła. W podziemiach tych panowała taka cisza, aż dzwoniła w uszach. Nie dochodził tutaj najmniejszy odgłos jakiegokolwiek ruchu lub jakiegokolwiek życia. Jedne pająki tylko snuły swoje nitki i przędły tkaniny swoje, ale te nieme były i obojętne na wszystko. Zapewne też po raz pierwszy w swoim krótkotrwałym życiu zobaczyły blask światła tak dziwnego i ludzi, więc wystraszone uciekały w zagłębienia i tajemnicze schowki, wystraszone ogromnie.

Droga była uciążliwa i trudna do przebycia. Miejscami podziemne lochy tak były ciasne, że tylko z największym wysiłkiem mogli się przez nie przecisnąć, w innych znowu miejscach musieli odwalać rumowiska, aby iść dalej. Pracując tak, często z wielkim wysiłkiem, szli jednak wciąż naprzód i naprzód, nie licząc czasu, jaki dotychczas zużyli. Dopiero w pewnej chwili, gdy znowu zmuszeni byli oczyścić sobie drogę. Stawinoga przysiadł na kamieniu i obtarł spocone czoło. Potem spytał:

— Jak długo możemy tak iść?

Kalergis spojrzał na zegarek i odrzekł:

— Cztery godziny.

— Na powierzchni zatem już widno — świt.

— Tak, ale my mamy jeszcze dobre cztery godziny czasu do chwili, w której zbudzą się mieszkańcy zamku

— Ostatecznie, możemy przecież na śniadanie nie schodzić i zjawić się dopiero na jakąś jedenastą przed południem. Po prostu udamy, żeśmy zaspali i basta.

— Chodźmy więc dalej.

— Możnaby chociaż papierosa zapalić — zaduch tu taki, że aż dusi.

— Lepiej nie. Moglibyśmy trafić który w pierwszym rzędzie nas by na gazy jakie palne i wywołać pożar pochłonął.

— Trudno. Idźmy dalej.

I znowu ruszyli w dalszą drogę, która teraz była łatwiejsza, gdyż podziemne korytarze były tutaj dostatecznie obszerne i dostatecznie wysokie.

Ale gdy uszli tak jeszcze z pół godziny, znaleźli się na skrzyżowaniu dróg. Korytarz rozbiegał się w trzech różnych kierunkach.

— I bądź teraz mądry, jaką drogę wybrać — mruknął mocno niezadowolony Stawinoga, przystając i oświetlając kolejno wszystkie trzy drogi.

— Czekajno. Jeden z tych korytarzy pewnie będzie prowadził na teren niemiecki, w stronę Kwidzynia.

— Ba! Ale który?

— Zaraz się zorientujemy.

Kalergis dobył kompas i dłuższy czas patrzył na drgającą igłę magnesową, wreszcie schował go do kieszeni i rzekł:

— Pójdziemy prawym ramieniem korytarza. Ten prowadzi do Prus Królewskich. Jeżeli nawet znajdziemy się na terytorium niemieckim, posiadamy paszporty w należytym porządku i tamtejsze władze nic złego nie będą w stanie nam zrobić.

— A jeśli zajdziemy w jaką matnię z której nie będzie wyjścia?

— Wtedy wrócimy z powrotem.

Tym razem pochód prowadził Kalergis, a szedł tak prędko, że Stawinoga z wysiłkiem tylko za nim nadążał. Szli tak może z godzinę, gdy naraz Grek zatrzymał się w miejscu i pociągnął nosem powietrze.

— Hallo, Stawinoga, czy ty nic nie czujesz?

— Jeśli to nie dym z papierosa, to niech mnie kaczki zdeptają — odrzekł zagadnięty.

— I mnie się tak wydaje, ale czyż by to było możliwe?

— W życiu bywają rozmaite niemożliwości możliwe, zatem i ten dymek papierosowy w takim miejscu jest bardzo możliwy.

— Czekajno, zdaje mi się, jakbym słyszał ludzkie głosy.

Zamarli obaj na miejscu i zaczęli nasłuchiwać. Istotnie, chwilami wydawało się, że czyjeś głosy dobiegają do ich uszu, ale tak niewyraźne, jakby ogromnie oddalone.

— Na końcu tego chodnika ktoś jest — zawyrokował Kalergis.

— Musimy to zbadać.

— Owszem, ale przy tym musimy zachować takie ostrożności, aby się nie zdradzić. Inaczej może nas to bardzo drogo kosztować.

Z zachowaniem tysięcznych ostrożności poszli naprzód. Po drodze czuli coraz wyraźniejszy zapach dymu tytoniowego i głosy ludzkie dobiegały do nich wyraźniej, niż przedtym.

Teraz byli już pewni, że na końcu teg ochodnika są ludzie. Ale co to za ludzie? I co oni tam robią?

Wreszcie postanili jeszcze kilkanacie krokcw i znaleźli się wobec przeszkody nie do przebycia.

— Ściana zamykająca dalszy ciąg korytarza — szepnął Stawinoga.

d. c. n.

Inicjatywa prywatna

ma zbyt mało.. inicjatywy

„Nie od razu Kraków zbudowano" — oto pełne życiowej mądrości przysłowie — niestety dość jeszcze mało popularne w naszym nieco impulsywnym społeczeństwie. To właśnie przysłowie proponujemy jako naukę życiową tym wszystkim, którzy w mniej lub więcej praktyczny sposób interesują się Centralnym Okręgiem Przemysłowym.

Mamy tu na myśli tak zwaną prywatną inicjatywę gospodarczą, która w sposób zbyt jeszcze powolny przystępuje do budowy warsztatów COP to jest do jego uprzemysłowienia, motywując to częstokroć... zbyt słabym jeszcze jakoby uprzemysłowieniem tego Okręgu.

Dla inicjatywy prywatnej otwierają się w COP szerokie możliwości pracy. Są one tym większe, że państwo — jak wiadomo — nie ogranicza się do przygotowania terenu pod względem zasadniczych urządzeń technicznych, ale stwarza również specjalne warunki dla przedsiębiorców — przemysłowców, czy rzemieślników lokujących swe warsztaty na obszarze Okręgu Centralnego. Prawo potrącenia z podatku dochodowego kosztów inwestycji oraz zwolnienie nowych budowli z podatku od nieruchomości na przeciąg 15 lat — stanowią dla przedsiębiorcy dostatecznie chyba atrakcyjną zachętę.

Jak jednak zachowuje się ta inicjatywa prywatna i jaką przybrała postawę wobec wyrosłych przed nią możliwości. Trzeba niestety stwierdzić, że na ogół inicjatywie tej brak... inicjatywy. Nie należy tego oczywiście generalizować. Przeciwnie. **Mamy szereg przykładów, świadczących raczej o ruchliwości prywatnej inicjatywy.** Weźmy dajmy na to taką Dębicę. Z ważniejszych przedsięwzięć inicjatywy prywatnej w okręgu tego miasta na uwagę zasługują — przede wszystkim Zakłady Chemiczne S. A. Dębica, finansowane przez Polskie Zrzeszenie Producentów Spirytusu, budowa fabryki opon samochodowych i samolotowych „Stomil", dalej budowa oddziału fabrycznego S. A. „Lignoza", Walcownia Metali — zakłady o zasięgu międzynarodowym... A są to przecież wszystko wielkie zakłady przemysłowe na masową produkcję, wokół których rozwinąć się mogą liczne fabryki, warsztaty o charakterze pomocniczym.

Wymieniony przez nas przykład Dębicy nie jest w COP odosobniony, tym nie mniej zbyt mało znajduje jeszcze naśladowców. Wymienienie bowiem tych wszystkich — jakże licznych możliwości w najróżnorodniejszych dziedzinach życia gospodarczego COP — którymi nie zainteresowała się jeszcze inicjatywa prywatna, lub zainteresowała się lecz w zbyt małym stopniu — okazałoby się napewno pracą niewykonalną w ramach tego artykułu.

Jak więc wytłumaczyć niezrozumiałą wstrzemięźliwość naszych prywatnych sfer gospodarczych w stosunku do Okręgu Centralnego, jeśli Okręg ten daje im nie tylko liczne możliwości pracy, ale również i wyjątkowe zupełnie warunki działalności gospodarczej? Przyczyna tej wstrzemięźliwości nie leży bynajmniej ani w stosunkach produkcji, ani w możliwościach uruchomienia środków kapitałowych; chodzi nam bowiem o małe fabryki i warsztaty rzemieślnicze. Decydującym momentem są tu czynniki natury psychicznej. Brak inicjatywy, brak przedsiębiorczości i ruchliwości, niechęć do szybkich i skutecznych decyzji — oto kardynalne grzechy działalności naszych prywatnych sfer gospodarczych.

Pokój nr. 105 hotelu „Alcron" w Pradze

Jak pracuje lord Runciman

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia")

Praga, w sierpniu.

Z chwilą przyjazdu lorda Runcimana do Pragi czechosłowackiej, oczy całego świata, a zwłaszcza Europy, skierowały swoje spojrzenie na Pragę, gdzie znalazła się chwilowo zagadka pokoju i wojny.

Od świtu do nocy przy ulicy Stefana w stolicy Czechosłowacji od kilku dni pracuje małe angielskie „Foreign Office". W hotelu „Alcron" na tablicy gości, pokoje od Nr. 104—107 noszą napis „zajęte".

W nich pracuje lord Runciman ze swoim sztabem.

Skrzynki przeznaczone dla korespondencji tych apartamentów są stale pełne druków, gazet, listów. Stosy papierów. Jak powiada obeznany już z trybem prac misji szef hotelu reprezentacyjnego — papiery znacznie przewyższają klientów — żywych.

Papiery, papiery w różnych formach, wprost dziesiątkami kilogramów.

Na kurytarzach pierwszego piętra, przed apartamentami misji, kilku specjalnie zadyrygowanych boy'ów, którzy są do dyspozycji na każde skinienie członków misji, oraz specjalnie przeszkoleni w „załatwianiu" nieproszonych i zbędnych gości, podziw wzbudzają swym zachowaniem. Trzeba dodać, że wbrew tradycji angielskiej, nie przybyli sztywni panowie ze Scotland Yard'u londyńskiego.

Misja bowiem lorda ma charakter do „absurdu" prywatny, więc nawet bezpieczeństwo „od angliczono".

W hollu drzemie kilku panów w czarnych marynarkach, względnie poziewa z gorąca, to detektywi władz bezpieczeństwa Pragi. Każdy kto wchodzi nie wątpi o ich przeznaczeniu. Wyglądają jednak raczej na znudzonych. Natomiast — inaczej pełni służbę pierwsze piętro — pełno owych boy'ów.

Przybywający interesanci są przyjmowani w pokoju Nr. 104. Tu przyjmują każdego niezwykle grzecznie i wyszukanie serdecznie — typowi dżentelmeni angielscy.

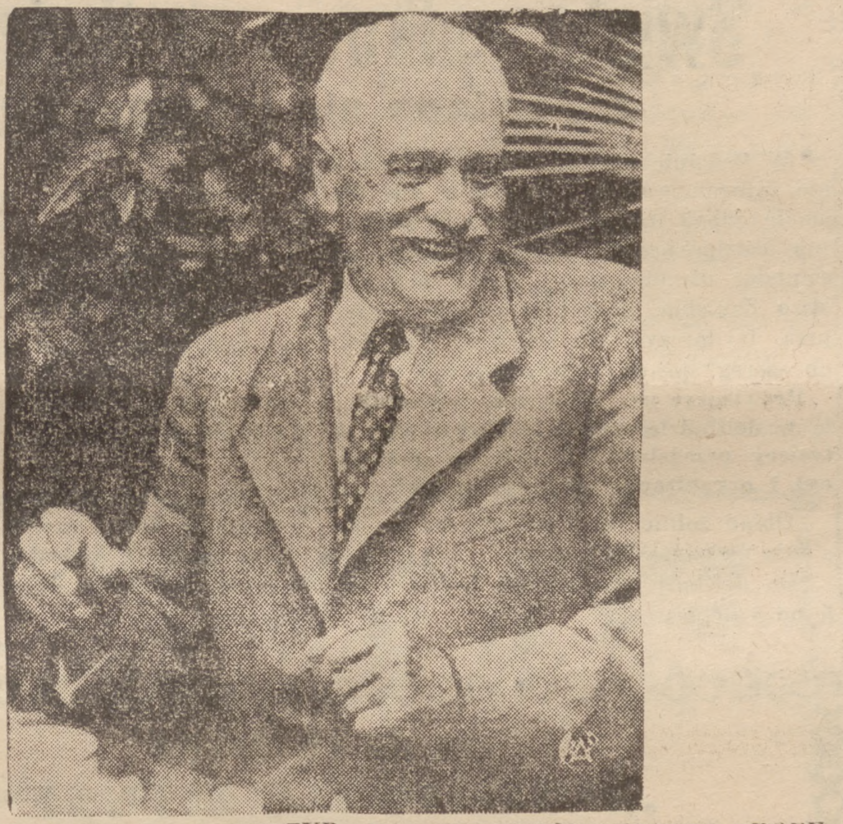
Obok w apartamencie oznaczonym numerem 105 pracuje sam szef misji — lord Runciman. Pokój 106 jest miejscem pracy czterech zaufanych współpracowników lorda. Siedzą tam panowie: mr. Stopford, mr. Asthom-Gwatkin, mr. Peto i mr. Henderson. W pokoju Nr. 107 pracują obie sekretarki miss Miller i miss Tillard. Młode i piękne, liczące 23 i 25 lat. Pracują po szesnaście godzin dziennie. **Grzebią się w stertach papierów własnych i nadsyłanych.**

Telefonuje się natomiast niewiele. Gdy ktoś woła, zgłasza się miss Miller, na zawołanie po niemiecku zgłasza się miss Tillard, która doskonale włada tym językiem.

Lord Runciman kładzie dużą wagę na dobre stosunki z prasą. Stale jednak podkreśla, że prasa musi mu pomóc w sprostaniu tych bardzo ciężkich obowiązków, jakie nałożono na niego.

Od czasu do czasu wydaje się komunikaty o postępie prac misji. Mimo, że praca idzie szybkim tempem, jest żmudna i trwa jak już pisaliśmy kilkanaście godzin dziennie. Jednak uprzywilejowany angielski weekend jest ściśle przestrzegany przez tą małą placówkę „Foreign Office". Lord osobiście ucieka na Morawy, aby łowić ryby. Reszta misji spędza czas weekendowym zwyczajem. Cała misja mieszka częściowo na pierwszym piętrze obok apartamentów pracy a częściowo na drugim piętrze.

Tak to — na pierwszym piętrze hotelu „Alcron" — w pokojach 104—107 rozstrzyga się niejako historia pokoju czy wojny.



OSTATNIE ZDJĘCIE PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ PROFESORA DOKTORA IGNACEGO MOŚCICKIEGO Z LAURANY W ITALII. —

Na froncie politycznym

LUDOWCY W DNIU „ŚWIĘTA CZYNU CHŁOPSKIEGO" ŚLUBOWAĆ BĘDĄ GOTOWOŚĆ OBRONY GRANIC RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Na wszystkich zebraniach manifestacyjnych urządzanych przez Stronnictwo Ludowe w dniu 15 sierpnia, zostanie złożone przez uczestników, w podniosłej formie ślubowanie, że „zawsze są gotowi w obronie granic Rzeczypospolitej walczyć i umierać — przysięgając na pamięć poległych, zawsze do rozwoju potęgi Polski się przyczyniać"!

MEMORIAŁY.

Związek Izb i Organizacyj Rolniczych przygotowuje obecnie szereg memoriałów i planów dotyczących rolnictwa. Materiały te ogłoszone mają być na jesieni a posłużyć posłom — rolnikom na zwyczajnej sesji parlamentarnej.

WIELKI KONGRES MŁODEJ WSI W LUBLINIE.

Na dzień 11 września br. ma być zwołany do Lublina Kongres Centralnego Związku Młodej Wsi z terenu woj. lubelskiego, jako najstarszej siedzibie organizacji młodzieży wiejskiej Spodziewane jest przybycie około 10.000 uczestników.

ROZGRYWKI W RZEMIOŚLE NA JESIENI.

W kołach rzemieślniczych utrwala się przeświadczenie, że jesień roku bieżącego będzie decydująca dla rozwoju rzemiosła polskiego. Na jesieni bowiem mają się odbyć rozgrywki polityczno — gospodarcze, które mogą całkowicie zmienić dotychczasowe oblicze personalne organizacyj rzemieślniczych na terenie całej Polski.

Umiejętnie prowadzona akcja popularyzująca możliwości pracy w C. O. P. drogą udzielania wyczerpujących informacji, wycieczek dla sfer gospodarczych, propaganda ze strony samorządu gospodarczeyo i wreszcie presja opinii publicznej mogą bardzo dużo zdziałać w dziedzinie uaktywnienia naszej prywatnej inicjatywy gospodarczej.

Sprawa jest niezwykle ważna. Od niej bowiem zależy tempo dalszego rozwoju tak niezbędnego dla całej Polski Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Tab.

Normalizacja stosunków

KREDYTOWYCH.

Prywatny rynek dyskontowy nie odgrywa prawie żadnej roli w naszej gospodarce narodowej. Nie ma on najmniejszego wpływu na sytuację krajowego rynku pieniężnego. Świadczy o niewątpliwie o pogłębieniu się normalizacji stosunków w dziedzinie kredytu krótkoterminowego. Rzecz charakterystyczna jednak, że zapotrzebowanie na kredyt długoterminowy stale wzrasta. Rynek pieniężny nie jest bowiem jeszcze dostatecznie nasycony nowymi emisjami papierów i obligów, emitowanych, celem pozyskania długoterminowego kredytu.

—o0o—

Straszna śmierć cyklisty

W ZDERZENIU Z FURMANKĄ.

Na drodze w Karłowie pow. Śniatyn jechał w szybkim tempie rowerem 18 letni W. Semotiuk.

Cyklista całym rozpędem wjechał w przejeżdżający wóz. zderzenie było tak gwałtowne, że dyszel wozu złamał się, zranił jednak przytem tak nieszczęśliwie nieostrożnego cyklistę, że ten doznał przerwania jelit w trzech miejscach,

W stanie beznadziejnym odstawiono go do szpitala w Śniatynie, gdzie zmarł.

Przekroczenia ustawy o kształtowaniu cen
będą bardzo surowo karane

Jak nas informują, równolegle z pracami nad rozporządzeniem wykonawczym do ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych, które dobiegają końca, tak, że lada dzień należy oczekiwać ukazania się wspomnianego rozporządzenia, **wydane zostaływładzom administracyjnym i skarbowym polecenia skierowania jak najbaczniejszej uwagi na sumienne wykonanie ustawy.**

Udowodnione przekroczenia ustawy mają być bardzo surowo karane, przy czym osoby, które dopomogą do wykrycia przestępstw, otrzymają specjalne nagrody. W realizowaniu założeń ustawy i dopilnowaniu jej postanowień współdziałać mają również organizacje o charakterze społeczno-gospodarczym, a szczególnie organizacje i instytucje rolnicze. Odpowiednie zasady tego współdziałania zostały już pomiędzy czynnikami rządowymi a zainteresowanymi organizacjami ustalone.

Spotęgowanie czujności nad ścisłym przestrzeganiem ustawy ma obowiązywać szczególnie w pierwszym okresie.

Przypomnieć należy, że specjalna międzyministerialna komisja pod przewodnictwem wiceministra Rolnictwa i Reform Rolnych, p. Michała Wieriusz-Kowalskiego, opracowuje rozporządzenie wykonawcze. Ustawa o kształtowaniu cen ogłoszona została w dniu 6 sierpnia, a wchodzi w życie z dniem 5 września br.

Zjazd związku b. ochotników
ODBĘDZIE SIĘ 10—11 WRZEŚNIA BR. W WILNIE.

Zarząd koleżeński Związku b. Ochotników Armii Polskiej wyznaczony pierwotnie na dzień 15 bm. w Wilnie odbędzie się 10, 11 września br. Zmiana ta wynikła z przyczyn od związku niezależnych.

Protektorat nad zjazdem objął Marszałek Śmigły - Rydz, a godność członka honorowego komitetu przyjął gen. dyw. Sławoj - Składkowski, prezes rady ministrów.

Związek uzyskał 75 proc. zniżki na okazaniem karty uczestnictwa, tj. płaci się czwartą część należności za bilet do Wilna i z powrotem, zbiorowo zaś w pociągach popularnych związek stara się o zniżkę jeszcze większą zależnie od liczby jadących tym pociągiem (przy 300 ludziach zniżka wynosi już 87 proc.). — Należy bezzwłocznie zgłaszać się w sekretariacie codziennie od 15 do 19 z wyjątkiem niedziel i świąt, wtorki i piątki od 18 do 20. Wyjazd nastąpiłby dnia 9 września, powrót 12 względnie 13 września. Szczegóły w sekretariacie Dom Społeczny 17 w Sosnowcu.

Lekarstwa potanieją
O 10 PROCENT

We czwartek ogłoszone zostało rozporządzenie Ministerstwa Opieki Społecznej, zawierające tabelę cen specyfików lekarskich oraz wszystkich artykułów aptecznych, z których sporządzane są leki. Z tabeli wynika, że na ogół ceny lekarstw i specyfików obniżone zostały na terenie całej Polski o około 10 proc. Równocześnie rozporządzenie zawiera spis stosowanych najczęściej leków i postanawia, że leki te mają być sprzedawane ludności ubogiej — głównie bezrobotnym i kolejarzom — po cenie kosztów, co w porównaniu z cenami obecnie obowiązującymi stanowiłoby zniżkę o około 80 proc.

Święto pułkowe w Będzinie
zapowiada się imponująco

W Będzinie odbyło się onegdaj zebranie informacyjne w związku z mającą się odbyć uroczystością zaprzysiężenia będzińskiego pułku artylerii na sztandar ufundowany przez społeczeństwo Zagłębia. Zebraniu przewodniczył prez. Izydorczyk. Na zebraniu omówiono szereg spraw organizacyjnych.

Prowizoryczne obliczenie wykazuje, że w defiladzie weźmie udział około 4 tysięcy przedstawicieli różnych instytucyj i organizacyj oraz wojskowych.

Obiad żołnierski przygotowany zostanie na zgórą 2000 osób.

Do defilady przygrywać będzie kolejno 8 orkiestr.

* * *

Zarząd związku b. ochotników armii polskiej oddział w Dąbrowie wzywa wszystkich członków swych do wzięcia udziału w święcie pułkowym w Będzinie.

Zbiórka dnia 13 bm. o g. 18 w świetlicy związku w Dąbrowie, na zebranie informacyjne, dnia 15 bm. o g. 7 rano zbiórka na placu szkoły powsz. nr. 5 w Będzinie przy ul. Okrzei 51.

* * *

Sekretariat Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych wzywa poszczególne oddziały związku w Zagłębiu do wzięcia udziału w święcie pułkowym w Będzinie.

Drzazgi
Ochotnik

W Dąbrowie bawiła wczoraj komisja sanitarna z p. starostą Boxą na czele. — Komisja ta idąc ulicami miasta zatrzymała się przed domem Berka Lajtnera. Członkowie komisji popadli w głęboką zadumę: jeszcze bowiem nigdy w życiu podobnego brudu i niechlujstwa nie widzieli. Ustęp pono stoi przy ulicy, stróż mieszka w piwnicy czy w klatce schodowej, wszystko się wali, kiśnie, cuchnie

A ponad tym uśmiechnięty, zadowolony, pewny siebie -- Berek Lajtner.

Berek Lajtner -- kamienicznik, właściciel posesji, obywatel.

Więc gdy komisja otrząsnęła się z zadumy — poczęto Berkowi wyliczać co ma zrobić, by to wszystko do jako takiego porządku doprowadzić. Berek słuchał kiwał głową, coraz rzadziej się uśmiechał, aż wreszcie chrząknął i zaproponował:

— To już weźcie mnie panowie odrazu do Berezy.

Komisja jeszcze się zastanawia.

wim.

Przy głośniku

Z PIEŚNIĄ I TAŃCAMI PRZEZ COP.

Sobotnia audycja radiowa o godz. 19.50 przedstawi radiosłuchaczom Centralny Okręg Przemysłowy lecz nie od strony przemysłowo społecznej, a jako dzielnicę Polski, posiadającą własną fizjognomię muzyczną, wypowiadającą się w pieśniach i tańcach. Audycję opracował Juliusz Krokosz.

POLSKIE RADIO TRANSMITUJE MECZ TENISOWY POLSKA — JUGOSŁAWIA.

Na kortach WKS. Legia w Warszawie rozegrany zostanie mecz tenisowy o Puchar Środkowej Europy pomiędzy Polską a Jugosławią. Tenis jugosłowiański osiągnął obecnie najwyższy poziom na kontynencie europejskim i na kortach warszawskich wystąpią najlepsi jego przedstawiciele. Polska wystąpi w swym najlepszym składzie. Walka więc przedstawia się bardzo interesująco. Polskie Radio nadawać będzie transmisje z najciekawszych fragmentów zawodów tenisowych: dn. 13 14 bm. o godz. 21.40.

Prenumeratę Ogłoszenia

przyjmują dla

„Expresu Zagłębia"

administracja w Sosnowcu, Teatralna 1 a oraz oddziały i agencje:

- w BĘDZINIE. Sączewskiego 29
- w DĄBROWIE. Sobieskiego 7. Kr. Jadwigi (róg Narutowicza)
- w CZELADZI. Bytomska 31
- w GRODŹCU. Legionów
- w ZAWIERCIU. 3-go Maja 5
- w KIELCACH, ul. Wesoła 7
- w OLKUSZU. Kurdaszewski (kiosk) Kondek (kiosk w Rynku)

Przebudowa ul. Sienkiewicza
W SOSNOWCU.

Od kilku dni prowadzone są roboty przy ul. Sienkiewicza w Sosnowcu, której jezdnia, jak już swego czasu pisaliśmy wyłożona zostanie kostką porfirową

W związku z przebudową tej ulicy przystąpiono również do usunięcia murowanego ogrodzenia przy ul. Sienkiewicza i Piłsudskiego, dalej zburzony zostanie częściowo budynek murowany i budki drewniane należące do Cukiernia.

Jezdnia wraz z chodnikami ul. Sienkiewicza powiększona zostanie o niecałe 4 mtr.

Bardzo pilny! Jureczek w niebezpieczeństwie
Młodociani gangsterzy przed sądem w Sosnowcu
Pod groźbą zabicia syna usiłowali wymusić okup od rodziców

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu stanęli wczoraj dwaj młodociani przestępcy, którzy na wzór amerykańskich gangstarów **usiłowali wymusić okup pod groźbą mi zabójstwa dziecka.**

Niedawno temu do mieszkania bankowca Stanisława Balińskiego w Sosnowcu (Piłsudskiego 24) zgłosił się jakiś młody mężczyzna, który doręczył służącej pismo w adresowanej do Balińskiego kopercie z napisem:

„Bardzo pilny! — Jureczek w niebezpieczeństwie".

W piśmie żądano od Balińskiego wypłacenia kwoty 300 złotych pod groźbą zamordowania jego 7-letniego syna Jerzego w razie odmowy i stosownie do wskazówek zawartych w anonimie, B. winien był doręczyć żądaną kwotę nazajutrz chłopcu, który miał go oczekiwać przed sklepem ele ktrowni przy ul. Dęblińskiej w Sosnowcu.

Baliński powiadomił o wszystkiem policję, która w umówionym czasie schwytała obu „gangsterów" w osobach 18-letniego Tadeusza Chrzanowskiego (Sosnowiec, Radocha 2), oraz 19-letniego Leonarda Szurmika (Sosnowiec, Dębowa 20).

Jak się w toku wstępnego śledztwa okazało, Chrzanowski praktykował jakiś czas w jednym z zakładów fryzjerskich, z którego usług stale korzystał Baliński.

Zorientowawszy się w stosunkach rodzinnych i majątkowych Balińskiego, Chrzanowski powziął myśl wymuszenia od niego pieniędzy wspólnie z Szurmikiem. Zdobyta w ten sposób gotówka, miała być użyta na zaspokojenie żądzy nieznanych przygód awanturniczych chłopców, których na razie zatrzymano w areszcie policyjnym

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego, zapadł wyrok, skazujący Chrzanowskiego na półtora roku więzienia i Szurmika na rok z pozbawieniem praw na lat 5 i zawieszeniem wykonania kary ze względu na szczególne okoliczności łagodzące.

Tragiczna śmierć górnika

Trzy wypadki w Zagłębiu

Wczoraj rano wydarzył się na kopalni „Kazimierz“ tragiczny wypadek, któremu uległ 32-letni górnik Władysław Jedynak z Kazimierza.

Jedynak pracując na dole został zgnieciony przez kolejkę. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Zwłoki tragicznie zmarłego górnika przewieziono do kostnicy.

ZGON PRZEJECHANEGO PRZEZ LOKOMOTYWĘ.

Wczoraj pisaliśmy o tragicznym wypadku, jakiemu uległ 22-letni robotnik sezonowy PKP. w Dąbrowie Leszek Sierpiński, zam. przy ul. Naratowicza 3.

Sierpiński wracając z pracy do domu nie zauważył manewrującej lokomotywy, która zmiażdżyła mu lewe udo.

Rannego przewieziono do szpitala św. Barbary, gdzie w dniu wczorajszym zmarł.

TRAGICZNY WYPADEK W SOSNOWCU.

Wczoraj w południe wydarzył się nieszczęśliwy wypadek w fabryce Babcock - Zieleniewski w Sosnowcu, któremu uległ robotnik Aleksander Dąbrowski z Sosnowca.

Dąbrowski zajęty był wyrzucaniem szlaki z koleby wiszącej na linie W pewnej chwili śruba podtrzymująca linę zerwała się i Dąbrowski został przygnieciony otwartym dnem koleby. Doznał on zgniecenia nogi i boku. Dąbrowskiego przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społ. w Sosnowcu.

Zatrzymanie w Sosnowcu

ZŁODZIEJA I ZŁODZIEJKI.

W dniu wczorajszym policja sosnowiecka zatrzymała od dawna poszukiwanego przez sąd grodzki w Sosnowcu Lucjana Zakrzewskiego, który był swego czasu skazany na 6 mies. więzienia. Zakrzewskiego przekazano sądowi grodzkiemu w Sosnowcu.

Tego samego dnia zatrzymana została Aniela Goruk, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. 1 Maja 14, która skradła z kieszeni jednego z przechodniów 400 zł.

Goruk przekazana została władzom sądowym.

Mąż zadusił niewierną żonę

Wstrząsające morderstwo na Pogoni

W dniu wczorajszym mieszkańcy Pogoni zostali wstrząśnięci makabrycznym zabójstwem, jakie zostało dokonane w Sosnowcu przy ul. Pustej 18.

Oto onegdaj wieczorem do III-go komisariatu PP. na Pogoni zgłosił się 32-letni spawacz, zatrudniony w firmie Babcock - Zieleniewski, Zygmunt Andrzejewski, który spokojnym głosem oświadczył, **że przed chwilą zadusił własną żonę.**

Skonsternowani strasznym zeznaniem policjanci początkowo nie chcieli wierzyć przybyłemu, biorąc go za pijanego lub umysłowo chorego

Wysłana jednak pod wskazany adres policja znalazła **na podłodze sine zwłoki zaduszonej kobiety, którą była żona Andrzejewskiego 27-letnia Leokadia.**

Wstępne dochodzenie wykazało, że Andrzejewscy, choć im się dość dobrze powodziło, gdyż prócz tego, że on pracował, mieli sklep spożywczy **— od dawna nie żyli ze sobą w zgodzie**

Andrzejewska bowiem zdradzała swego męża, który jej ciągle o to robił wymówki, a nawet rozchodzili się już ze sobą kilkakrotnie.

Onegdaj wieczorem Andrzejewska powróciła z letniska i zaraz od rana między małżonkami wybuchła kłótnia która trwała niemal przez cały dzień. Niewierna małżonka poznała bowiem jakiegoś mężczyznę i już ostatecznie chciała się rozstać ze swym mężem, domagając się by opuścił jej mieszkanie, a nawet wyrzucając jego niektóre rzeczy przez okno.

Do tej pory spokojny Andrzejewski popadł w niezwykle silne zdenerwowanie, **doskoczył do żony, chwycił ją pod gardło i począł dusić.**

Po chwili bezwładne ciało kobiety upadło na podłogę.

Teraz dopiero Andrzejewski oprzytomniał. Zamknął mieszkanie i udał się do komisariatu, gdzie opowiedział tragedię swego pożycia małżeńskiego.

Zwłoki tragicznie zmarłej zostały zabezpieczone aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Andrzejewskiego osadzono w więzieniu.

Wiadomość o tym niezwykłym morderstwie rozeszła się lotem błyskawicy po całym Sosnowcu, wywołując wszędzie wstrząsające wrażenie.

Na froncie pracy

Zlikwidowanie strajku

robotników magazynowych i woźniców w Sosnowcu

Strajk robotników magazynowych transportowych i woźniców w Sosnowcu został już całkowicie zlikwidowany Pracodawcy zgodzili się bowiem na podpisanie umowy zbiorowej.

Protestacyjny strajk

NA KOP. JOWISZ.

Wczoraj na kopalni „Jowisz“ w Wojkowicach Komornych między g. 1 a 2 popołudniu wybuchł protestacyjny strajk całej załogi, w liczbie 1300 ludzi.

Robotnicy zastrajkowali na znak protestu wobec kilkrotnego odraczania terminu wyboru delegatów.

Inspektor pracy w Sosnowcu oświadczył robotnikom, że w dniu dzisiejszym udzieli im odpowiedzi o decyzji ministerstwa opieki społ., co do terminu wyborówPo uzyskaniu tego oświadczenia robotnicy strajk przerwali.

Kronika pińczowska

ADRES ODDZIAŁU W PIŃCZOWIE UL. ŻWIRKI I WIGURY 4.

FESTYN POLICYJNY.

Koło PKS. w Pińczowie urządziło za powiadary festyn na placu sportowym, który zgromadził wielkie tłumy publiczności i udał się całkowicie, przynosząc znaczny dochód. Loteria fantowa i strzelanie o nagrody z broni małokalibrowej i cieszyły się bardzo dużą popularnością, przynosząc grającym i strzelającym miłe niespodzianki w postaci cennych nagród wartości od 3 do 15 złotych.

POŻARY.

W Krzyżanowcach spłonął dom, chlew i stodoła na szkodę Filipa Rejdacha, wartości 980 zł. Przyczyna: wadliwa budowa komina.

We wsi Zagaje gm. Koszyce spłonął dom Jana Gawrona skutkiem uderzenia weń pioruna.

W Małoszowie bm. Boszczynek wybuchł pożar w zabudowaniach Jakuba Walczaka, który strawił dach na domu, chlew i inwentarz martwy, wartości 1000 złotych.

Wiadomości bieżące

Sobota 13 Sierpień	Dziś: Hipolita Jutro: Euzebiusza Wschód słońca: 4,15 Zachód słońca 7,05

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Zieleźińskiego, ul. Orla 28

— **ZARZĄD ZWIĄZKU CZELADZI RZEMIEŚLNICZEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W SOSNOWCU** podaje do wiadomości, że do kompletu na kurs eksternowski brakuje jeszcze kilku kandydatów, sekretariat przyjmuje jeszcze przez kilka dni zapisy w lokalu związku, adres Sosnowiec, ul. Żytnia 10 (dom społeczny) pokój nr. 14 codziennie od godz. 18—20 w niedziele od godz. 14—16.

— **KOMENDA PLACÓWKI P.O.W. SOSNOWIEC** wzywa peowiaków do stawienia się dnia 15 bm. o godz. 8 min. 30 na dziedzińcu koszar w Będzinie dla wzięcia udziału w uroczystości zaprzysiężenia pułku na sztandar.

Pożądane stawienie się w maciejówkach.

— **POWSTAŃCY ŚLĄSCY!** Ci, którzy nie biorą udziału w marszu powstańczym nad Odrę, winni się zgłosić do 15 bm. tj. w poniedziałek o godz. 7 rano w Domu Społecznym, skąd nastąpi wymarsz do Będzina celem wzięcia udziału w uroczystości wręczenia sztandaru miejscowemu pułkowi artylerii.

Nowy prefekt szkół średnich

W SOSNOWCU.

Ks. mgr. Niedzielski dotychczasowy wikariusz w Kłobucku mianowany został prefektem szkół średnich w Sosnowcu.

Święto Żołnierza

W SOSNOWCU NIE ODBĘDZIE SIĘ.

Uroczystości Święta Żołnierza w Sosnowcu w dniu 15 bm. nie odbędą się z powodu zaprzysiężenia w tym dniu będzińskiego pułku artylerii na sztandar ofiarowany przez społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego.

Uroczystości tego Święta dla całego Zagłębia Dąbrowskiego odbędą się w tym dniu w Będzinie w koszarach pułku od godz. 8,30. Program przewiduje uroczystą mszę polową z kazaniem, przysięgę pułku na sztandar, wręczenie sprzętu wojennego ufundowanego pułkowi, nadanie odznaki pułkowej i defiladę.

List z nad polskiego morza

Upały są większe niż ceny

Gdynia — Kamienna Góra, w sierpniu

Wyjeżdżając na wywczasy, nie spodziewałem się tak pięknej, słonecznej pogody, gdyż jak przepowiadał Pim, pogoda miała ulec zmianie z powodu napływu powietrza polarnomorskiego nad Francję, Niemcy, no i dalszym ciągu nad Polskę. Ale widocznie, jak zwykle, przepowiednie Pim'a trzeba sobie tłumaczyć zawsze naopak.

Tak się stało i tym razem, gdyż na Pomorzu pogoda trwa niezmiennie od 1-go sierpnia, upały dochodzą w Gdyni do 50—55⁰, a woda na plażach gdyńskich wynosi 25—30⁰, co powoduje codziennie kilkanaście wypadków porażenia słonecznego.

Letników, pomimo, że sierpień nad morzem nie zalicza się do miesięcy ciepłych i pięknych, jest dzięki niebywałej pogodzie pełno i to we wszystkich kąpieliskach.

Frekwencja tegoroczna letników (jeszcze teraz zjeżdżają ze wszystkich stron Polski) dała asumpt właścicielom hoteli i pensjonatów do „odpowiedniego" wyśrubowania cen na pokoje, w czym także „odpowiednio" dotrzymują im kroku restauratorzy i właściciele różnych cukierni i kawiarenek, których w Gdyni jest bez liku.

Można się jednak urządzić i wygodnie i tanio. Np. można dostać pokój w cenie zł. 2 i 2.50 za dobę (trzeba tylko umieć poszukać). To samo z utrzymaniem. Znam jadłodajnię, w której obiad z 3 dań kosztuje 80 gr., kolacja z 2 dań — 70gr., śniadanie — 60 gr. i to wszystko podane czysto, dania pożywne, smaczne. Taki sam obiad czy kolacja w restauracji kosztuje 3 razy drożej.

Tydzień bieżący upłynął w Gdyni, jak wiadomo już z gazet, pod znakiem odwiedzin.

Przypłynęły do Gdyni 3 okręty wojenne francuskie, na których oprócz załogi znajdują się uczniowie szkoły podchorążych marynarki wojennej. Marynarze francuscy nie robią jednak imponującego wrażenia. Są przeważnie wszyscy małego wzrostu i miernej budowy. Marynarzy francuskich cechuje natomiast ogromna wesołość, humor ich nie odstępuje i często widać jak obstąpieni przez grupy osób cywilnych pokazują jakieś sztuczki, z czego oczywiście śmieją się wszyscy. I jeszcze jedno: są naprawdę bardzo agresywni, oczywiście w stosunku do płci pięknej, co im się zresztą udaje. Ano, w każdym porcie dziewczyna...

Podczas postoju tych 3 okrętów wojennych francuskich można było je den z nich zwiedzać od 2—4 popoł. Zwiedzało, zawsze kilkaset osób. Zobaczyć właściwie nie było można, bo całe zwiedzanie polegało na przejściu po pokładzie, oddzielonym zresztą linkami od urządzeń torpedowych, armat itp.

Na ten sam okres przypadł przyjazd angielskiego królewskiego jachtu „Enchantress" Jacht przepiękny, jak tylko królewski być może. Niestety można go było podziwiać tylko z daleka.

Widziałem także pożegnanie m/s Piłsudski. Wyjechały 3 motorówki wypełnione publicznością razem około 500 osób z mola Żeglugi Polskiej do basenu, gdzie stał m/s Piłsudski.

O godz. 20.30 holowniki zaczęły odciągać nasz transatlantyk od mola i tak razem w otoczeniu motorówek, wypełnionych publicznością wyjechał Piłsudski na pełne morze, gdzie pożegnaliśmy go oklaskami, powiewaniem chustek, a motorówki sygnałami „Szczęśliwej podróży".

Witold Zieliński.

Syn prezydenta
za ladą kupiecką

Najmłodszy syn prezydenta Roosevelta postanowił poświęcić się handlowi.

Wkrótce ma on zacząć pracować w jednym z wielkich magazynów w Bostonie jako sprzedawca z płacą tygodniową 16 dolarów.



WOJSKA NA MANEWRACH

Na zdjęciu ćwiczenia górskiej artylerii czeskiej.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Soboa 13 sierpnia.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze 6.20 Muzyka (płyty) 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Przerwa. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.15 Janiar bajka kaszubska. 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Koncert rozrywkowy 16.45 Piłsudski o orientacjach polskich w czasie wojny odczyt. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Nasz program. 18.10 Recital wiolonczelowy. 18.45. Podole — kwadrans poetycki. 19.00 Arie i pieśni w wyk. Olgi Olginy 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Z pieśnią i tańcem przez Centralny Okręg Przemysłowy. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi 21.10 Polska Kapela Ludowa. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Godzina niespodzianek z Wilna. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.05 Warszawa II.

KATOWICE.

Sobota 13 sierpnia.

5.15 Audycja poranna. 6.20 Muzyka. 13.50 Wiadomości bieżące 14.00 Muzyka obiadowa. 15.10 Giełda zbożowa. 17.00 Koncert życzeń 17.50 Wiadomości sportowe. 17.55 Program na jutro. 18.00 Recital wiolonczelowy G. Cassado. 21.00 Pigadanka aktualna.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela, 14 sierpnia.

7.15 Pieśń Najświętsza Panno. 7.20 Koncert poranny w wyk. ork Rozgłośni Lwowskiej. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Regionalna trans. z Trok. 11.15 Tr. ze zjazdu śpiewaczego w Starogradzie. 11.45 Przegląd kulturalny. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert z udziałem W. Landowskiej. 13.00 Miłosna niedola Asnyka szkic literacki. 13.15 Muzyka obiadowa. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Komedia A. Fredry Gwałtu co isę dzieje. 17.10 Recital skrzypcowy Eu. Umińskiej. 17.35 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 Koncert rozrywkowy. 19.45 Trans. fragmentów zawodów wioślarskich Polska — Węgry. 20.00 Program na jutro. 20.05 Ryszard Strauss suita muzyczna 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Ta joj wesoła audycja. 21.40 Tr. fragmentów meczu tenisowego Polska—Jugosławia o puchar środkowej Europy oraz wiadomości sportowe Rozgłośni P R. 22.10 Rycerskość Wieśniacza skrót operowy. 23.10 Dziennik wieczorny 23.15 Warszawa II.

—o(o)o—

PYTANIA.

— Która panna nigdy nie wychodzi za mąż?

— Szwajcarska Jungfrau.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

84)

I tego nie było potrzeba, ażeby mógł wypowiedzieć głośno, że towarzystwo znajdowało się w lichej wiosce, w lichym kraju i w lichej oberży. Zapewne miłość ojczyzny, przywiązanie do okolicy, a nawet do najciaśniejszego domowego zakątka, są uczuciami szlachetnymi, a jednak bardzo źle usposobiły one Joasię; albowiem gdyby Joasia nie chciała bronić swojej biednej oberży, iluż nieszczęściom milczenie jej byłoby zapobiegło! Ale Szatan wmieszał się w tę sprawę, a wiadomym jest, że Szaatn zawsze posługiwał zacnym uczuciem dla tego tylko, żeby popełniać niegodziwe czyny! Z nosa studenta mucha przeleciała na nos służącej i zaledwie ten zdołał wymówić zdanie o lichej oberży, gdy młoda dziewczyna, która nie miała więcej jak lat szesnaście, zawołała:

— Mój panie, nie tacy panowie w mieszkali a nie mówili tyle o niej złego.

Wyrazy te zwróciły uwagę podróżnych na młodą dziewczynę. Była ona wysoka, a gruba odzież nie mogła pokryć wytworności postawy. Małe nóżki w sabotach, rączki prześliczne, chociaż spracowane, oznaczały szlachetne urodzenie, pochodzenie, które zdradzało kłamstwo położeniu. Bądźcie pewni, że ile razy spotkacie pomiędzy ludem te oznaki życia nie przeznaczonego do ciężkiej pracy, stało się to wskutek zapomnienia dziewczyny lub złamania wiary małżeńskiej na korzyść jakiego pięknego pana, który utworzył tę anomalię. Praca i nędza obniżają bardzo prędko te szlachetne kształty, będące uposażeniem bogatych próżniaków; ale w szesnastym roku życia, są one jeszcze świeże i widoczne. a Joasia miała zaledwie lat szesnaście. Czy Fernand zwrócił na to uwagę? Bynajmniej. Marzył o papiestwie i nic go nie poruszało, oprócz tej wszechwładnej sfery, zaledwie purpura kardynalska dozwalała mu podnieść oczy. Na nic przeto nie zwrócił uwagi, ani na zdanie studenta, ani na odpowiedź jaką wywołały, ani głos cienki, który się odezwał, ani te usta błyszczące zębami ze słoniowej kości, ani te długie włosy koloru miedzi, ani te wielkie oczy siwo-niebieskie, których wyraz skłonny do marzenia, wskazywał duszę łatwo się poddającą losowi i okolicznościom. Jakiś starzec tylko, zatrzymując bacznie wzrok swój na Joasi, powiedział do niej głosem grzecznym i nie wiele znanym służącym w oberży:

— Któż to są, moja panno, ci znakomici podróżni?

— E! do pioruna! — zawołał Ganguernet, który przerwał ogryzanie skrzydełka kurczęcia dla honoru francuskiego —zapewne wszyscy prawie generałowie, którzy prowadzili wojnę w Hiszpanii.

— Nie o nich chciałam mówić — odrzekła Joasia.

— Ah! rozumiem — dodał Ganguernet — idzie tu o papieża Piusa. Pius tu mieszkał. — I zaczął śmiać się tym grubym śmiechem jemu tylko właściwym.

— Kto? — zawołał Fernand — co chcesz powiedzieć?

— Tak, panie — odpowiedziała Joasia, z wyrazem uszanowania ku temu co powiedzieć miała — nasz ojciec święty mieszkał w naszej oberży.

— On! on! papież! — zawołał nagle Fernand, wodząc oczami obłąkanymi po ścianach źle wyklejonych i po zczerniałych belkach sali jadalnej — on, ten szlachetny męczennik!

Wykrzyknik ten zwrócił na Fernanda uwagę, która zwróconą była do tej pory na piękną służącą. Fernand, podróżnik milczący i spokojny, jadący w kabriolecie dyliżansu pomiędzy konduktorem i berlińskim Indianinem Fernand pozostał prawie obcym, aż do tej chwili, względem tego drobnego wędrownego świata, którego cząstkę stanowił. Ale ten krzyk, tak szczególny, a zwłaszcza w ustach młodzieńca, wskazał go wkrótce zaciekawionym oczom towarzystwa. Wtenczas to zwrócono uwagę na jego wysoką postawę, jego twarz surową, oczy czarne podsiniałe i to czoło szerokie i zamyślone, które prawie zawsze oznacza potężną zdolność w wielkich rzeczach albo przesadę w drobnych.

— Tak, doprawdy! — znów zaczęła Joasia uradowona, że znalazła tak uarliwego słuchacza — tego pokoju nie dano nigdy nikomu, nie w zamknięty i wchodzi się do niego z nim nie zmieniono, starannie jest on uszanowaniem i skupieniem ducha.

W tej chwili szatańska mucha wsunęła się w nos Fernanda i zdawało się, że chce dostać się mu aż do mózgu. Zawołał:

— Czyby nie można go widzieć! Muszę go zobaczyć.

— Zaprowadzę pana — odpowiedziała młoda dziewczyna.

Wyszli razem.

d. c. n.

Dramatyczna walka dwu kobiet
o dziecko porwane przez Cyganów

Dramatyczna scena rozegrała się cnegdaj na targu w Smorzu obok Skolego.

Przechodząca przez obóz cyganów 40-letnia Kasia Hołowczańska z Ławocznego rozpoznała swoje dwuletnie dziecko,

które zaginęłojej przed około trzema miesiącami. Gdy matka zawołała „Anna" dziecko rozpłakało się na rękach cyganki.

Rozpoczęła się prawdziwa walka o dziecko. Cyganka twierdziła, że jest matką tej dziewczynki, Hołowczańska zaś z całą pewnością rozpoznała swoje zaginione dziecko.

Momentalnie zebrał się tłum, który przybrał groźną postawę wobec cyganów, lecz policja zdołała uspokoić wszystkich i odebrała „porwaną Annę", oddając ją chwilowo do przytułku przy gminie w Smorzu do czasu ostatecznego wyświetlenia sprawy.

Zarówno bowiem cyganka, jak i Hołowczańska nie chcą zrezygnować z dziecka, uważając je za swoje.

Ciekawa ta sprawa oprze się o sąd.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Teatroman

Państwo Łebkowscy otrzymali list. W kopercie znaleźli dwa bilety do teatru i kartkę następującej treści.

Moi drodzy!

Deszcz leje bez cały dzień. Ziąb, jak jasna cholera. Nosa na dwór wychylić nie sposób, a znowu siedzieć wieczorem w domu, to można giry z nudów wyciągnąć.

Takiem sposobem te dwa bileta na dzisiejsze przedstawienie to wam tak spadli, jak z nieba.

Musi przyglądacie się im w jednem zachwycie. Oczy pewnie przecieracie.. Nie przecieracie, to nie sen. To prawda rzeczywista. W pijanym widzie ludziom akie rzeczy się zdarzają ,ale wam się to to zdarzyło na trzeźwo.

Znakiem czego wesołej zabawy! I nie frasujcie się zbytnio, co za jeden wam te bileta przysłał, bo i tak rychło się dowiecie ,kto".

— I co ty na to, Kasiu? — rzekł pan Łebkowski po przeczytaniu listu. — Kto nam mógł tę niespodziankę uskutecznić? Jaki przyjaciel, czy wariat z mokrą głową?

— Po diabła sobie będziem Feluś łepetyny łamać? Przecie pisze, że i tak się rychło dowiemy! Takiem fasonem walmy do teatru, ponieważ, że ósma dochodzi, i kwita!

* * *

Sztuka była bardzo dowcipna i małżonkowie ubawili się doskonale. Ale po powrocie do domu zastali drzwi wyłamane, a szafy puste. Zaś na stole widniała kartka:

— „Tera to już wiecię, kto".

Po długich, poszukiwaniach policja wykryła sprawcę kradzieży. Był nim niejaki Mikołaj Czeczuk.

Sąd skazał go na trzy miesiące więzienia.

Przepowiednie astrologiczne
DLA URODZONYCH 13 SIERPNIA.

13 sierpnia urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Lwa — która obdarzyła ich usposobieniem zarozumiałym i gwałtownym. Cechuje ich silna wola, energia. duma, zarozumiałość, czasami są hojni i rozrzutni, nie znoszą jednostajności, lubią częste zmiany i chwilami są wybuchowi, często odczuwają przez to cierpienia nerwowe i bezsenność. Dzięki pewności siebie i orientacji cel swój przeprowadzą konsekwentnie, będą mieć możność dorobić się większych pieniędzy. posiądą własną realność, w której zamieszkają do końca swojego życia.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Jowisz, szczęśliwy miesiąc luty, daty dnia 3, 10, 17. 24, liczby loteryjne 3 2 9 7 2.

Organizm ich skłonny jest do kataru żołądka bólów wątrobianych i nerek, nerwicy serca ,a z powodu zdenerwowania zniechęcenia się do życia.

W roku panowana planety Marsa, mogą spodziewać się zmiany miejsca zamieszkania i otrzymają ważne wiadomości.

——oOo——

SPIESZ SIĘ POWOLI!

Do sklepu z wózkami dla dzieci przychodzi klient:

— Chcę wpłacić ostatnią ratę za wózek.

— Bardzo proszę, a jak się ma dziecko?

— Dziękuję, jutro wychodzi zamąż.

Z Olkusza

(o) WIERBKA KOŁO PILICY W ROCZNICĘ I KADROWEJ. Specjalne droczyście rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej, obchodziła wieś Wierbka k. Policy. Przy ognisku odczytany został historyczny rozkaz przez p. Wł. Kulkę, po czym prezes oddz. ZS.. p. Kwiecień wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po apelu poległych, odbyło się ślubowanie strzeleckie.

Wysiłkiem gospodarzy i robotników
STANIE GMACH SZKOLNY.

W. Chechle, gm. Bolesław powstał komitet budowy 7 klas: szkoły powsz. Koszt budowy wyniesie około 160 tys. zł., przy czym robotnicy papierni „Klucze", zamieszkali w Chechle zobowiązali się przeznaczyć na ten cel 2 proc. swego miesięcznego zarobku do końca budowy, gospodarze bezpłatną zwózkę materiału, a rzemieślnicy po kilka dniówek pracy. wartości po około 30 zł. Budowa szkoły rozpocznie się w najbliższych dniach. Na czele k omitetu, jako prezes, stoi p. Piotr Dobrek.

„Zielony karnawał"
W BUKOWNIE

Już jutro, a jeżeli pogoda nie dopisze, to pojutrze, całe Zagłębie i Katowice mile oczekiwane są w osiedlu letniskowym w Bukownie na „Zielonym karnawale". Lasy osiedla, plaże, baseny etc. wszystko odświętnie przybrane, otwiera naoścież „swe bramy".

Poza głównymi atrakcjami, które podaliśmy w poprzednich numerach, w osiedlu urządzono: strzelnicę do baloników z specjalnych przyrządów, loterię fantową, wędkę szczęścia, rzut do celu, rzut zręczności, słup szczęścia, kręgielki kapelusz, równoważnik, kajaki, siatkówki, huśtawki, a przede wszystkim ciekawe wyścigi na koniach gospodarskich (na oklep). Baseny i las bogato iluminowane, koncert orkiestr, śpiewy i recytacje humorystyczne itd.

Wyjazd z Katowic do Bukowna pociągami: 3.00, 6.00, 6.32, 8.43, 13.53, 16.12. 19.41 22.22; odjazd w kierunku Katowic z Bukowna: 4.15, 5.53, 7.21, 10.29, 14.42, 18.37 19.40, 20.55, 0.01; odjazd do Olkusza: 4.21 7.21, 7.25, 10.02, 15.09, 17.36, 21.04. 23.41. — Autobusami z Olkusza od godz. 9 rano co godzinę (z przed magistratu) względnie wcześniej.

(o) PIERWSZA MSZA ŚW. POLOWA W BUKOWNIE Jak już donosiliśmy w osiedlu Bukowno pod Olkuszem powstanie nowa parafia, do zarządzania którą delegowany został przez władze kościelne ks. Patko z Proszowic.

Pierwsza msza św. polowa odprawiona zostanie na polanie w osiedlu, gdzie stanie w przyszłości kościół przez ks. Patko w dniu 14 bm o godz. 11 rano.

Na razie jeden z budynków w osiedlu będzie przerobiony na tymczasową kaplicę.

(o) CHLEB STANIAŁ O 3 GR. NA KG. Komisja cennikowa przy starostwie w Olkuszu ustaliła nową cenę chleba, obniżoną o 3 gr. na kg. od poprzedniej. Obecna cena wynosi: za pytlowy z mąki 65 gr. — 29 gr. i razowy z mąki 95 pr. — 26 gr. i ważna jest na terenie pow. olkuskiego od dzisiaj.

(o) ŚWIĘTO „CZYNU CHŁOPSKIEGO". Zarząd pow. Stron. Ludowego w Olkuszu, urządza w dniu 15 bm. w Sułoszowej obchód święta „Czynu chłopskiego" przy udziale ludności z okolicznych wiosek.

Po nabożeństwie w kościele parafialnym, przewidziane jest zgromadzenie pod gołym niebem obok budynku „Tkalni", gdzie wygłoszone zostaną przemówienia.

——O——

Z Kielc

(k) GIMNAZJUM KUPIECKIE W SANDOMIERZU. Na ostatnim miesięcznym zebraniu Stowarzyszenia Kupców Polskich w Sandomierzu postanowiono utworzyć w tym mieście prywatne gimnazjum kupieckie.

Istnieją widoki uruchomienia gimnazjum już z początkiem nowego roku szkolnego.

(k) POGRZEB SP. "Dr". GIEROWSKIEGO. Odbył się w Kielcach pogrzeb śp. dr. Józefa Gierowskiego, dyrektora szpitala miejskiego św. Aleksandra.

Wyprowadzenie przewiezionych zwłok z Warszawy na cmentarz miejscowy poprzedziło nabożeństwo w kościele katedralnym.

W oddaniu ostatniej posługi zasłużonemu i powszechnie szanowanemu lekarzowi wzięły udział liczne rzesze obywateli.

(k) DODATKOWE WYNAGRODZENIE DLA PREZYDENTA I WICEPREZYDENTA MIASTA Kielecki urząd wojewódzki zatwierdził uchwałę rady miejskiej zatwierdził uchwałę rady miejskiej przyznającą prezydentowi miasta 300 zł. a wiceprezydentowi — 150 zł. dodatkowego wynagrodzenia miesięcznego na rok budżetowy 1938-39.

Od sześciuset z górą już lat
dymią polskie huty

Rozrastający się w szybkim tempie polski przemysł wielowiekowe ma za sobą już tradycje. Zwłaszcza górnictwo polskie jest starodawne a pod wieloma względami należało do najpiękniejszych w Europie.

Niemal we wszystkich zagranicznych kronikach średniowiecznych wiele czytamy o wielkich salinach, mniej natomiast spotykamy wiadomości o kopalniach węgla a zwłaszcza o hutach. Są jednak w krajowych kronikach zupełnie pewne i dokładne dane o istnieniu hutnictwa na ziemiach polskich już w początkach XIII wieku. Oczywiście nie były to takie jak dziś wielkie zakłady przemysłowe o olbrzymich piecach i tysiącach robotników, lecz niewielkie „domowym" nie jako sposobem prowadzone, tak zwane „kuźnice", bowiem w owe czasy zarówno wytapianie rud jak i obróbka żelaza czy stali przez jednych odbywała się „majstrów" będących więc zarazem i tym, co dziś nazywamy kowalami.

Dokładniejsze opisy mamy z późniejszych nieco czasów, zachowane w kronikach śląskich, tych ziem, na których od najdawniejszych już czasów wydobywano i przerabiano skarby kopalni. Mamy więc ciekawy dokument z końca XIV wieku o powstałej w ziemi pszczyńskiej pierwszej hucie. Oto kronika ówczesna notuje akt nadania przez książąt opawsko - raciborskich Jana i Mikołaja „mistrzowi" Henrykowi obszernych terenów nad rzeką Kłodnicą. przy czym akt nadania wyraźnie określa obowiązek założenia huty, czyli jak się wówczas mówiło kuźnicy żelaznej. Owo nadanie z różnorodnymi połączone było warunkami.

Dowiadujemy się więc, że ów „mistrz" Henryk zobowiązany zostaje założyć na nadanym mu obszarze folwark, młyny, tartaki, a nawet i karczmę, a więc cały ośrodek przemysłowy, któryby razem z ową kuźnicą skupił znaczną liczbę mieszkańców. Widzimy na tym przykładzie, jak to ówcześni książęta dążyli do zaludnienia kraju.

Otrzymujący nadanie musiał być zgoła zasobnym w gotowiznę, czyli po prostu złoto. Nadanie określało też wcale szerokie uprawnienia nowego „włodarza". Mógł więc on nie tylko hodować pszczoły, zakładać stawy rybne i osiedlać rzemieślników, lecz również sprawować nad nimi sądownictwo, sam podlegają jedynie sądowi książęcemu.

Owszem. określony był i czynsz tej wieczystej dzierżawy, ale miał on raczej tyko formalne znaczenie, wynosił bowiem zaledwie 8 miarek rocznie przy czym czynsz ten przez wieczne czasy miał pozostać w niezmienionej wysokości.

Owa kuźnica w parę lat po akcie nadania została założona i liczne o niej znajdujemy wiadomości na przestrzeni późniejszych wieków, początkowo zwano ją po prostu Kuźnicą nad Kłodnicą, po tem Kuźnicą Polską a wreszcie Kuźnicą Starą. Wyrabiano w niej poza narzędziami również i broń, ponoć nawet wysokiego gatunku, na pewno nie jedno tam odlano działo w czasie długotrwałych wojen.

Jako ślad po tym pozostała istniejąca do dziś osada pod nazwą Panewnik.

SPORT

Skład Polek
NA MECZ Z NIEMKAMI.

Na mecz kobiecy w lekkoatletyce Polska — Niemcy, jaki zostanie rozegrany dziś i jutro w Bydgoszczy, ustalony został następujący ostateczny skład Polski.

100 mtr. — Walasiewiczówna i Książkiewiczówna.

200 mtr. — Walasiewiczówna i Kałużowa.

80 mtr. przez płotki — Felska i Romanowska.

Rzut kulą — Cejzikowa i Flakowiczówna.

Rzut dyskiem — Wajsówna i Cejzikowa.

Rzut oszczepem — Walasiewiczówna i Słomczewska.

Skok wzwyż — Wiśniewska i Felska

Sztafeta 60X80X100x200 — Książkiewiczówna, Gawrońska, Kałużowa i Walasiewiczówna.

Jędrzejowska wyjechała
DO AMERYKI.

Z Gdyni do Ameryki wyjechała Jadwiga Jędrzejowska. Przed wyjazdem Jędrzejowska wyraziła nadzieję, że mimi bardzo silnej konkurencji, uda się jej zdobyć mistrzostwo, a conajmniej zatrzymać tytuł wicemistrzyni Ameryki.



MOTYW ZE WSI POLSKIEJ.

Muzeum Historii Naturalnej w Chicago założyło ostatnio nowy dział muzealny poświęcony życiu bocianów. W dziale tym zosał zawieszony duży obraz, zatytułowany „Bociany w polskiej wsi“. Obraz ten reprodukujemy.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

ZDOLNA ekspedientka, która pracowała już w bławacie, może się zgłosić od zaraz. Polski Bławat, ul. Orla 26.

KUPNO I SPRZEDAŻ

POMNIKI i rzeźby artystyczne, słupy żelbetowe oraz kompletne parkany i inne wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA“ Dąbrowa ul. Narutowicza 41, Skrz. pocztowa 93. Telefon 68-436.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM zagubiony kwit lombardowy Nr. 5220 Banku Udziałowego w Dąbrowie Górn. Bieńkowska Stanisława

KUBAŃSKI WACŁAW unieważnia zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zawiercie oraz kartę powołania

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej wydaną w Częstochowie 1931 r. Nowak Janina

RÓŻNE

W NOCY 2/8. skradziono mi dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski Sosnowiec, książkę wojskową P. K. U. Kielce, zaświadczenie obywatelstwa, świadectwo przemysłowe 2 Urzędu Skarbowego Sosnowiec, karta wojażerska Zarządu Miejskiego Kraków, notatki portfel, portmonetkę skórzaną brązową oraz pieniądze. Upraszam złodzieii o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. Sosnowiec ul. Kołłątaja 3. Gimpel Hocherman

UNIEWAŻNIAM skradziony numer rowerowy seria R. 08583 Wiesław Browarski, Klimontów, ul. Miraszewskich.

Towarzyski mecz

W BĘDZINIE.

Dziś na boisku Sarmacji w Będzinie odbędzie się towarzyski mecz piłkarski między pracownikami firm „Kabli i drutu i „Zamkost“.

W drużynach obu firm wezmą udział gracze ligi okręgowej i A-klasy.

Gracz częstochowskiej Brygady

GRAŁ W PIOTRKOWSKIEJ CONCORDII.

Kaliski KS. złożył do łódzkiego OZPN. protest przeciwko przegranemu meczowi o wejście do klasy A z piotrkowską Concordią twierdząc, że w meczu tym brał udział gracz częstochowskiej Brygady Ratajczyk. Ratajczyk w meczu tym występował pod nazwiskiem Pietrzak i strzelił trzy bramki przyczyniając się do zwycięstwa Concordii. Dochodzenie w toku.

Rewanżowe mecze bokserskie

Z WŁOCHAMI.

W rozmowach pomiędzy przedstawicielami Polskiego Związku Bokserskiego i Włoskiego Związku Bokserskiego uzgodniono już prowizoryczny termin rewanżowych spotkań Polski z Włochami. — Pierwszy mecz odbędzie się w marcu roku przyszłego w Polsce, a rewanż w listopadzie tego roku w Rzymie.

18 państw startuje

NA MISTRZOSTWACH EUROPY PAŃ.

Do kobiecych mistrzostw lekkoatletycznych Europy, które odbędą się w dniach 17 i 18 września w Wiedniu zgłosiło się 18 państw, a mianowicie: Niemcy, Belgia, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Grecja, Anglia, Holandia, Włochy, Jugosławia, Łotwa, Norwegia, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja i Węgry.

Polscy marynarze

ZWYCIĘŻAJĄ FRANCUSKICH.

W Gdyni odbył się ciekawy mecz piłkarski pomiędzy gdyńską „Flotą“ a drużyną załogi kontrtorpedowców francuskich, zwyciężyła polska „Flota“ w stosunku 11:1.



Omyłka młodej matki.



— Przecież powiedziałeś mi już raz przed miesiącem, że długu oddać nie możesz.

— No, widzisz, że dotrzymuję słowa!



— Pawle — przecież tam nie ma naboi!

WRÓG DŁUGICH MÓW.

Pewien pułkownik był wrogiem długich mów. Jeśli miał powiedzieć co swoim podwładnym, zawsze czy była to pochwała, czy nagana używał dwuch, trzech słów, w których wypowiadał wszystko, co chciał.

Z czasem otrzymał nominację na generała i musiał pożegnać się ze swoim pułkiem, lubianym przez wszystkich.

Pułk zebrał się na dziedzińcu koszarowym a pułkownik, chcąc uczcić tak uroczystą chwilę, postanowił nieco dłużej przemówić do swoich byłych podwładnych.

Stanął więc w środku zebranych i zaczął:

— Żegnajcie — lecz więcej nie mógł powiedzieć, bo cały pułk, jakby z jednych ust, wykrzyknął serdecznie.

— Żegnaj, panie pułkowniku.

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.